

Turcja staje się państwem islamskim?

19 lipca 2016

Jednym z wydarzeń, które znajduje się w centrum uwagi światowej opinii publicznej, jest nieudany zamach stanu w Turcji. Na ten temat korespondentka radia Sputnik Irina Czajko rozmawiała z doktorem Andrzejem Zapałowskim, wykładowcą, prezesem rzeszowskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Geopolitycznego.

– Kto Pana zdaniem stoi za zamachem stanu w Turcji? Jakie będą konsekwencje dla samej Turcji, Bliskiego Wschodu i dla Europy?

– Nasuwa się bardzo dużo pytań ze względu na to, że zamach był przeprowadzony wyjątkowo nieudolnie. Jak wynika z publikacji, powstańcy, buntownicy mieli możliwości zlikwidowania prezydenta Erdogana w czasie jego lotu samolotem, lecz tego nie zrobili. Być może, tak, jak mówią niektórzy komentatorzy, mamy do czynienia z inscenizacją przygotowaną przez prezydenta Turcji, aby wzmocnić władzę, aby usunąć swoich przeciwników z kręgów wojskowych, tradycyjnie podtrzymujących laickość państwa. Erdogan dąży przede wszystkim do tego, żeby Turcja stała się państwem islamskim. I konsekwencje tego będą daleko idące. Przede wszystkim dla Unii Europejskiej, ponieważ od dziesięcioleci Turcja jest krajem stowarzyszonym i tutaj może dojść do sytuacji, w której łamanie standardów UE będzie doprowadzać do konfliktów z tym krajem. Po drugie, to jest kwestia, czy Turcja nie otworzy na nowo szlaków migracji, szlaków przerzucania dziesiątek czy setek tysięcy nielegalnych imigrantów do UE. A kolejna rzecz, jest to status Turcji w NATO. Jest to druga armia po Stanach Zjednoczonych w sojuszu i jeżeli dojdzie do islamizacji tego kraju, to może to jeszcze bardziej zaognić sytuację na Bliskim Wschodzie. Należy pamiętać o tym, że prezydent Turcji dążył do interwencji wojskowej w Syrii, a kręgi wojskowe przeciwstawiały się temu,

bo to doprowadziłoby do eskalacji konfliktu. To, co się wydarzyło w Turcji, jest bardzo niebezpieczne dla całego Bliskiego Wschodu, zwłaszcza dla rywalizacji Turcji, Arabii Saudyjskiej i Iranu o wpływy w tym regionie.

– Pan wspominał o powolnej islamizacji Europy. Co trzeba zrobić, aby Europa pozostała chrześcijańska?

– Po pierwsze, trzeba bezwzględnie ograniczyć liczbę migrantów, którzy dostają się do Unii. Nie zapominajmy, że w tej części Afryki Północnej, w której panuje islam, szacuje się, że w ciągu kilku lat może przybyć miliard ludzi! Czyli więcej niż liczy cała Europa. W związku z tym otwarcie się na tą społeczność jednoznacznie doprowadzi do zniszczenia chrześcijaństwa w Europie. Europa musi wrócić do swojej kultury, do kultury chrześcijańskiej i nie ma tutaj istotnego znaczenia, czy to będzie protestantyzm, prawosławie, katolicyzm, czy jakaś inna odmiana religii chrześcijańskiej. Generalnie chodzi o to, że musimy wszyscy wrócić do tradycji chrześcijańskiej, bo duchowość Europy tak bardzo podupadła, że w stosunku do takiej agresywnej duchowości islamskiej jesteśmy bezbronni.

– Potwierdzeniem tych słów stały się tragiczne wydarzenia w Nicei, gdzie w czwartek przed północą podczas obchodów święta narodowego, w widzów podziwiających pokaz sztucznych ogni z dużą prędkością wjechała ciężarówka. Zginęło ponad 80 osób i ponad 200 zostało rannych. Co Pan myśli o tej tragedii?

– Przede wszystkim jest to konsekwencja tego, co się dzieje na Bliskim Wschodzie i polityki wielu państw Europy Zachodniej, które tak bezrefleksyjnie przyjmują dziesiątki tysięcy nielegalnych imigrantów, wśród których są też terroryści. Należy zwrócić uwagę na to, że około tysiąca obywateli Francji walczyło lub walczy w szeregach państwa Islamskiego. To, że na terenie tych krajów będzie dochodziło do zamachów, jest pewne. Tylko problem w tym, na ile służby specjalne są w stanie zneutralizować te zagrożenia. Z tego względu, we Francji, w

Niemczech, w Belgii, Holandii może dojść do bardzo dużych napięć między ludnością, powiedzmy tak, związaną z tradycją chrześcijańską, a islamistami.

– Jeden analityk polityczny napisał, że masakra w Nicei to kolejny element wojny partyzanckiej dżihadystów z kulturą europejską. Do czego Pana zdaniem może doprowadzić ta wojna i czy może nastąpić islamizacja całej Europy?

– Należy zadać sobie bardzo proste pytanie: co jest celem islamistów w Europie? Czy uzyskanie jakiegoś statusu i wkomponowanie się w życie społeczności Zachodu, czy też przeistoczenie krajów zachodnich w ten sposób, żeby w przyszłości zrobić z nich republiki islamskie? Myślę, że ten drugi cel jest bardziej zasadniczy dla islamistów, czyli podbój cywilizacyjny Europy Zachodniej. Już teraz w Wielkiej Brytanii, głównie w Londynie, społeczność islamska coraz częściej domaga się, aby w ich wewnętrznych kwestiach nie stosować prawa brytyjskiego, a prawo szariatu. Mamy do czynienia z bardzo powolnym, ale, jednak, kolonizowaniem Europy Zachodniej przez islamistów, dla których cywilizacja i kultura chrześcijańska są elementem wrogim, który trzeba zniszczyć.

Z dr. Andrzejem Zapałowskim rozmawiała Irina Czajko

Źródło: pl.SputnikNews.com